KORRESPONDENT
HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY

Korrespondent Handlowy Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 2 Listopada № 85. Roku 1841

Odpowiedź na artykuł: Jaki koń ma być użyty do poprawienia ras naszych koni, Wschodni czy Zachodni?

(Ciąg dalszy.)

Sztuka zaś trenowania na następujących ogólnych opiera się zasadach:

a) Na codziennem i stopniowem coraz silniejszém użyciu konia, czyli nadaniu mu właściwego ruchu przez któryby naturalne siły konia coraz więcéj rozwinięte i pomnożone bydź mogły.

b) Lubo każdy koń sposobiący się do gonitw lub innéj jakiéj cięzkiéj pracy obficie powinien bydź karmiony, najlepszém ziarnem owsa, ilość ta powinna być jednak zastosowana do stanu fizycznego, do wieku i rodzaju konia, do pracy i ruchu codziennego, z względną wszakże uwagą na to: jak poprzednio był karmiony i utrzymywany. Koniowi wziętemu z trawy lub z nędznego utrzymania nie właściwie a nawet szkodliwie byłoby dawać wiele owsa, ponieważ nie byłby w stanie trawić go należycie z czego zaflegmienie żołądka i kiszek, niestrawność, stracona chęć do jedzenia i inne słabości by wynikły.

c) O ile dawanie owsa najlepszego gatunku i w znacznéj ilości, z uwagą jednak na powyżéj przytoczone okoliczności dla nadania koniowi jak największéj siły nieodzownem jest, o tyle ograniczenie go w sianie i wielkiéj ilości wody na uwagę zasługuje.

d) Pocenie konia w ciepłym czasie za pomocą silnego ruchu i pośrednio nakrywania go, w czasie tego ruchu, kilkoma ciepłemi wełnianemi dekami i kapami głównym staje się środkiem do uwolnienia konia od zbytecznéj masy ciała, pochodzącéj z obfitego karmienia i do oddalenia wewnątrz i zewnątrz ciała nagromadzonego tłuszczu szczególniéj z płuc, co tymże wolność przy oddychaniu nadaje.

Przez takowe pocenie zapobiega się zbytecznéj otyłości konia przy najlepszém karmieniu, wszystkie części służące do ruchu, szczególniéj system muskularny, ścięgacze i więzy nabierają właściwéj siły tęgości i sprężytości, co samém okiem a lepiéj jeszcze przy dotykaniu się ciała z jędrności i twardości onego poznać się daje.

e) Najstaranniejsze oczyszczanie i chędożenie konia, niemniéj ciągłe utrzymywanie w miernie ciepłéj stajni, a przy codziennem przejeżdżaniu nakrywanie go całą deką i kapą (zimową porą wełnianemi, a letnią płóciennemi) utrzymuje skórę w ciągłéj nieznacznéj lecz nieprzerwanéj transpiracji co głównym jest warunkiem dobrego zdrowia.

f) Przez obandażowanie nóg wełnianemi bandażami w stajni po przejeżdżeniu i zupełném oczyszczeniu konia ułatwia się cyrkulacja krwi i wszystkich innych soków w tych odległych członkach od centralnego punktu cyrkulacji krwi czyli od serca. Przez to zapobiega się zaziębieniu nóg, a tém samém gęstnieniu soków i wynikających ztąd rozmaitych puchlin. Bandaże zaś płócienne wodą zimną lub innemi chłodzącemi środkami namoczone często odwilżane i mocno obwinięte, skutecznemi są środkami przeciw spuchnięciu ścięgaczy i rozdęciu więzów, świeżych opoi i t. p. Nawet przy jeżdżeniu używając bandaży podobnym wypadkom zapobiedz można.

g) W końcu i użycie lekarstw przeczyszczających czasami staje się potrzebném.

Z powyżéj przywiedzionego można już mieć dokładne wyobrażenie *o celu do jakiego trenowanie konia zmierza niemniéj na jakich ogólnych zasadach i działaniach takowe oparte jest.*

Dla tém łatwiejszego pojęcia zbawiennych skutków, jakie porównanie konia na stan zdrowia jego, na rozwinięcie sił oraz na szybkość i wytrwałość w użyciu wywiera, porównać nam trzeba konia równie dobrze karmionego lecz naturalnie i zwykłym sposobem utrzymywanego, z koniem sztucznie trenowanym, a takowe porównanie na lepiéj pokaże korzyść i skutki trenowania. Koń np. dobrze karmiony i utrzymywany który przy tém mało albo wcale nie pracuje i znajdujący się pozornie w dobrym stanie zdrowia i sił fizycznych, albowiem dobrze jest wypasiony i sierć ma gładką, jeżeli przy tém okazuje żywość i wesołość, a wyprowadziwszy go ze stajni ogon zadrze do góry, (co w niemieckim bardzo trafnie pod wyrazem *stallmuth* żywności stajennéj pochodzącéj z dobrego żywienia i próżniactwa objętem jest; koń taki podług powszechnego zdania w najlepszym znajduje się stanie i sile, a tém samem i najzdolniejszy być by się zdawał do wykonywania prac i usług znacznego natężenia sił wymagających; lecz w istocie rzecz wcale się ma inaczéj.— Gdyby podobnego konia zaraz wypadło użyć do jakiéj usługi wymagającéj znacznego natężenia sił i wytrwałości, z pewnością przewidywać można, że w tym przypadku zawiódłby bardzo oczekiwanie, i po odbyciu kilkomilowéj podróży, zupełnie podupadłby na siłach i do dalszego użycia wcaleby niebył przydatnym.

W takim stanie znajdują się wszystkie konie handlarzy, w stajniach możnych i amatorów koni, gdzie więcéj dla zabawy oka i parady aniżeli dla istotnéj pracy utrzymywane bywają, i dla tego do ocenienia istotnéj wartości podobnych koni, bardzo wprawnego potrzeba oka; w przeciwnym bowiem razie, bardzo łatwo można być omamionym, i nie jeden koń który za coś nadzwyczajnego jest uważany, w istocie bardzo małą ma wartość

Koń zaś trenowany w zupełnie innym przedstawia się stanie. Dla niewprawnego oka zdaje się być ochudzonym, lecz cały system muskularny w najwyższym stopniu jest silny, jędrny że tak rzekę, twardy jak żelazo. W stajni i powolnym ruchu ani zbyteczna żywość ani wesołość spostrzedz się nie daje; w chodzie powolnym zdaje się, iż zaledwo nogi poruszać jest w stanie, szyja i głowa spuszczona, o skakaniu i brykaniu (z rzadkiém wyłączeniem) ani myśleć. Pomimo tego jednak podobny koń największą posiada siłę i wytrwałość w użyciu i codziennie do najsilniejszéj pracy użyty być może, przy którejby poprzedni już po kilkogodzinném użyciu ustał. Podobny stan konia obejmuje Anglik pod wyrazem Condition a stan taki u konia jedynie tylko przez trenowanie osiągnięty być może. Upowszechnionem jest zdaniem, że koń dziki czyli w stanie natury wychowany, jest najsilniejszy i najwytrwalszy, lecz doświadczenie inaczéj przekonało. Koń sztucznie wychowany i przez trenowanie wydoskonalony posiada siłę któréj ani u konia w stanie natury wychowanego, ani też w naturalnym stanie utrzymywanego nie znajdzie. Tak samo ma się rzecz i w ludziach; przez hynanometr Regniera np. dowiedzionem jest że siła człowieka dzikiego do siły Francuza zachowuje stosunek jak 51 do 69 do Anglika zaś jak 51 do 71. W końcu nadmienić jeszcze potrzeba, że podług doświadczeń zrobionych w Anglii, wszystkie konie trenowane w ogólności mniéj ulegają słabościom, dłużéj żyją, a ogiery i klacze trenowane i użyte do gonitw płodniejsze są od innych. Powyższe wyjaśnienie o trenowaniu konia każdego nieuprzedzonego czytelnika, nie tylko o zupełnie mylnem zdaniu pana Kołaczkowskiego w sądzeniu o koniach angielskich i przysposabianiu tychże do gonitw lecz nawet o zbawiennych skutkach samego trenowania przekonać zdoła „Dla zasłonienia się od tego ażeby nie zdawał się powodować stronnością lub nieznajomością rzeczy przytacza pan Kołaczkowski z dzieł p. Hajo. Że: „pierś u konia wyścigowego powinna być i jest wysoka a przytem wązka że to jest słabowity utwór konia i że ta przeciwnie powinna być szeroka.“

Nie wdając się w obszerne rozprawy anatomiczne i fizjologiczne, budowy piersi u konia ponieważ miejsce tego nie dozwala mogę tu stanowczo zapewnić, że konie angielskie pełnéj krwi doskonałą mają budowę piersi, a najlepszym dowodem dobréj organizacji tychże i płuc, jest ten że w 8 do 9 minutach milę naszą ubiedz są w stanie, co też najdobitniéj zbić potrafi i następne twierdzenie pana Kołaczkowskiego, że w ogólności są suchotnikami. Jeżeli zaś pan Kołaczkowski życzy sobie mieć jeszcze lepsze o tém przekonanie, może ze swéj strony w roku następnym postawić do gonitw konia krajowego z jak najszerszemi piersiami, a ja przyjmuję na siebie obowiązek wyszukać właściciela angielskiego konia który przyjmie zakład na odległość jaką tylko panu Kołaczkowskiemu oznaczyć podoba się i w takim razie, proszę tylko o wczesne zawiadomienie mię, niemniéj o oznaczenie długości mety i wysokości zakłada. Jeżeli zaś pan Kołaczkowski naocznie życzy sobie przekonać się o szerokości piersi u angielskich koni, uprzejmie go zapraszam do Janowa, a będzie dla mnie wielką przyjemnością sprezentować mu klacze i ogiery angielskie pełnéj krwi, które go niezawodnie o mylności jego zdania tak co do budowy piersi, jako też i tego wszystkiego co o angielskich koniach napisał przekonać zdołają. Dodać wszakże winienem, że u konia wysokość piersi więcéj stanowi jak szerokość onéj. Przy rozdęciu płuc okazuje się, że takowe przy wciąganiu powietrza więcéj ku górze jak na bok rozszerzone bywają, o czem i sama forma tychże przekonywa, ponieważ obydwa skrzydła w środku wysokie a krawędzie z boku ostro spuszczone i cienkie są. Daléj czytamy: „Ztądto też może pochodzi owe zaniedbanie się szlachetnego angielskiego konia o którym sam pan Eberhard tak mówi: (1) koń szlachetny (angielski) w stanie spoczynku nie okaże bynajmniéj nic nadzwyczajnego lub zajmującego w swojéj postawie i w swojéj powierzchowności i t. d.“

Pan Kołaczkowski zechce mi przebaczyć, że zwrócę jego uwagę na to iż w tém miejscu pozwolił sobie w zacytowanym ustępie dodać jeden wyraz to jest (angielski) którego w moim artykule nikt nie znajdzie a to całą rzecz zmienia. Tam gdzie w artykule moim szlachetność konia opisana, mowa była o szlachetnych koniach w ogólności, to jest wszystkich i południowych, które na stronnicy 25 wymienione są.

Na str. 5 mówi pan Kołaczkowski: „To wszystko w arabskim koniu w spoczynku nawet widzieć się daje, może tylko nie w tak wysokim stopniu co wszakże nie dowodzi jak tylko wysokiéj czułości i drażliwości w angielskim koniu, a która w porównaniu z poprzednią postawą bardziéj chorobliwy, aniżeli normalny stan zdradza.“

Wszystko więc co pan Kołaczkowski z tego niewłaściwie użytego słowa (angielski) i jak się zdaje z umyślnego naciągnięnia rzeczy wywodzi, to jest chorobliwy stan w ogólności koni angielskich, samo z siebie już odpada i na żadną nie zasługuje uwagę i tém mniéj wymaga objaśnienia ponieważ przy opisaniu trenowania koni już wyjaśnionem zostało. To wszakże dodać należy, że pan Kołaczkowski przez swoją zbyteczną chęć upośledzenia koni angielskich, przez dodanie jednego wyrazu, niechcący i arabskie konie pod tę samą rubrykę chorobliwych podciągnął.

Słyszałem wprawdzie już rozmaite zdania o koniach angielskich, lecz ażeby ich zaś w ogólności zrobić suchotnikami i wątłemi to przynajmniéj jeszcze nikomu do głowy nie przyszło. Mnie się zdaje, że jeżeli gdzie jest wiele chorobliwych koni i wątłych to w kraju naszym, a prosta przyczyna tego nędzne i złe utrzymanie. Utrzymywać zaś że konie w Anglii (gdzie wszystkim krajom trzeba wzór brać i uczyć się co do dobrego utrzymania nietylko koni ale i wszelkich zwierząt gospodarskich) w ogólności chorobliwe są konie jest to twierdzenie nie koniecznie trafne tem więcéj że stan chorobliwy tych koni porównany jest przez pana Kołaczkowskiego, z ludźmi oddającemi się naukom i umysłowemu, duchowemu wykształceniu, dodając: lecz jeżeli w człowieku, w téj boskiéj istocie da się to usprawiedliwić, to w koniu nigdy:“

Na tejże 3 str. „I dla tego też koń taki do niczego się nie zdał co i sam pan Eberhard potwierdza, gdy mówi: koń bowiem angielski pełnéj krwi za nadto jest żywy, drażliwy, czujny i niespokojny z powodu ognistego temperamentu i t. d. zbytnie wysila się w każdém miejscu, możnaby powiedzieć do upadłego a ztąd pod wierzchem jak równie i w zaprzęgu *bardzo łagodnego wymaga postępowania*, w przeciwnym razie niszczy się sam przed czasem przez nadzwyczajne natężenie swéj siły.“ Konie angielskie pełnéj krwi pochodzą po szlachetnych wschodnich i południowych arabskich, tureckich i berberyjskich i podobnego ognistego są temparamentu jak każdemu wiadomo, kto miał sposobność poznać i używać tych rass. Co więc o angielskim koniu pod tym względem powiedziano, rozciąga się do koni wschodnich i południowych, a dodatek że bardzo łagodnego postępowania, wymagają, dowodzi tylko o tém: że bez kolczastych ostróg i szpicrut wierzchem, a bez tęgiego bata w zaprzęgu jeździć niemi można, lecz nie o tém jak p. Kołaczkowski dowieść usiłuje że do niczego nie są zdatne. Na tejże stronnicy przytoczone podług pana Hajo: „Co się tycze brzucha to wymiary jego nie powinny być dość znaczne, bo by to dowodziło powiększonéj objętości wewnętrznych jego organów. Zazwyczaj podobna tylko budowa tych części bywa u koni z szerokim pys-

---

(1) Rocz. Gosp. Krajow T. I N. I. Str 14.

kiem i szerokiemi bokami, zwierz ta takie są żarłoczne i t. d.

Z powyższego okazuje się, że pan Hajo trenowania koni nie musiał znać praktycznie. Największy brzuch u konia z trawy nawet wziętego lub też tylko sianem karmionego, i najżarłoczniejszego, przez dawania li tylko czystego owsa, 3 do 5ciu funtów siana, codzienny dostateczny ruch, pocenie i przeczyszczające środki, jednem słowem przez trenowanie wkrótce do tego stanu zmniejszony być może jaki dla gonitewnego konia jest właściwy. Jaki zaś związek być ma pomiędzy wielkim brzuchem a szerokim pyskiem, pomiędzy ostatnim a żarłocznością, tego nie pojmuję. Do żarłoczności nie potrzeba wielkiego pyska, przeciwnie z najmniejszym pyskiem koń może być żarłoczny. Co więcéj są bardzo żarłoczne konie które właśnie z powodu łakomego połykania i niepożuwania pokarmu, źle trawią i wcale brzucha nie mają.

Na stronnicy 4 wywodzi pan Kołaczkowski z opisania mojego ogiera Marsk dziada sławnego Eclipsa, „że opis ten nie przedstawia wcale silnego i dobrze zbudowanego konia i że takich to koni dochowują się anglicy wyścigowéj rasy, oraz że wyścigi nie są właściwym silomierzem największéj siły i wytrwałości konia.“—Jeżeli pan Kołaczkowski nie pojął, lub nie chciał pojąć zasad podług których Anglicy w wyborze koni do chowu postępują nie jest mo moja wina. To wszakże dla lepszego wyjaśnienia dodać widzę potrzebę:

W instytucie weterynarji w Wiedniu uczono nas, przy osądzeniu powierzchowności konia w nauce tak zwanéj (Exterieur) poznawać wszelkie wymiary każdéj pojedynczéj części w szczególności. Ruch pojedynczy konia najdokładniéj objaśniony nam został z Anatomji, Fizjologji i Mechaniki i z prawideł ruchu zwierzęcéj organizacji i konia. Wszystko to ma swoją wartość i bardzo jest dobre przy osądzeniu konia, lecz prawdziwa jego dzielność to jest: jego siła, szybkość i wytrwałość tylko przez próbę w użyciu, niezwykłém zaś, lecz w nadzwyczajnym i szybkim biegu, w gonitwach wykrytą bydź może, i téj praktycznéj zasady trzymają się Anglicy i najrozsądniéj w tém postępują; przykład to lepiéj jeszcze objaśni. (*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Jak potrzeba kawę z żyta przysposabiać, aby zdrowiu nie była szkodliwą.

Używać żyta zamiast kawy, jest dla własności jego rozpalającéj, a najbardziéj dla cząstek flegmistych, które żyto w sobie zawiera, ogólnie biorąc, zdrowiu szkodliwe, szczególnie zaś działa drażliwie na nerwy w oczach władające. Kto się zaś do tego surogatu kawy przyzwyczai, (który wreszcie przyjemnego jest smaku) ten nie łatwo zdoła się obejść bez niego; ażeby zaś swą szkodliwość żyto utraciło, podajemy następujący sposób przysposobienia go:

Tylko jare żyto jest na kawę zdatne; pierwéj należy je starannie wybrać, potem do naczynia wsypać i świeżą woda nalać, przemyć i przez 24 godzin poruszając je często moczyć; wodę zaś w przeciągu tego czasu 4 do 6 razy odmieniać. Im się częściéj wodę świeżą zmienia, tém piękniejsze się żyto okaże. Po upłynieniu 48 godzin przystawia się żyto z wodą do ognia i tak się je długo gotuje, dopóki ziarnka nie pękają; poczém się mnóstwo flegmistych części z niego oddziela. W tym czasie potrzeba być uważnym, ażeby warzenie nie zbyt się przedłużyło; skoro się spostrzeże, że ziarnka pękają, należy wodę odlać i przewarzone żyto wsypać do przygotowanego, zimna wodą napełnionego naczynia, i tu się je na czysto płócze. Jeżeli jest tak dużo żyta, że przez jego ilość woda zimna zletnieje, wtedy jeszcze raz wodę zlać, i świeżéj nalać potrzeba; tym sposobem zupełnie się ostudzi. Nareszcie zlewa się tę wodę i wyciska się z lekka żyto, ażeby niepotrzebna woda uszła, potém rozkłada się je na serwecie lub ścierce i tak się długo na świeżem powietrzu (jednak zawsze w cieniu) trzyma, dopóki zupełnie nie jest suche. Dla dokładniejszego ususzenia, kładzie się je w rurę angielskiéj kuchni, miernie ogrzanéj; a gdy już zupełnie jest suche, przechowuje się w worku do dalszego użytku. Żyto takim sposobem jak kawa w piecyku się upala, tylko nieco więcéj opalić je potrzeba. Paląc, wypada uważać, aby nie zbyt wiele zarazem sypać do piecyka, inaczéj nierówno się upali, wreszcie należy częściéj piecykiem potrząsać, ażeby się równo żyto przepalało.

Kawa z żyta zrobiona nie filtruje się jak za zwyczaj się to z kawą robi, lecz się od razu gotuje, a potem dopiero przecedza. Z jednego łóta upalonego żyta będzie pięć filiżanek kawy żytniéj.

Kto chce aby taka kawa szczególnie przyjemnego nabrała smaku, powinien jéj od razu dużo kazać narobić, przez czas niejaki na fusach zostawić, i tyle tylko brać, ile na raz potrzeba; atoli trzeba, żeby należycie była wywarzoną (extraktowaną.)

Napomniemy tu tylko jeszcze o złych skutkach, wynikających z używaia żytniéj kawy bez jéj przegotowania. Flegma w życie zawarta, szczególną ma władzę drażliwą na oczy i sprawia zapalenie opierające się wszelkim zaradczym środkom lekarskim. Oprócz tego sprawia uderzenie krwi ku głowie. Jeżeli się zaś flegma przez gotowanie z żyta usunie, kawa taka nie tylko że jest pożywną, ale nadto jest przyjemna i zdrowa.

Z B O Ż E.

Gdańsk, 26 października. Targ zbożowy tutejszy bardzo jest obumarły, ponieważ z zagranicy nie pokazuje się żadne zachęcenie do jakiegokolwiek przedsięwzięcia, a wszystek obrót odbywa się tylko na użytek wewnętrzny. Pszenicy mało odchodzi, ale za to żyto rozbierają i cokolwiek podniosło się ono w cenie. Szczęście to, że pogoda znośnie utrzymuje, bo kartofle należycie z ziemi wykopane być mogą; w okolicach tutejszych sprzęt ich wypadł bardzo pomyślnie, ale za to z dalszych stron dochodzą nas wieści nie koniecznie pocieszające w tym względzie. Jedni skarżą się niezmiernie drudzy są zupełnie zadowoleni; na lżejszym gruncie kartofle udały się bardzo dobrze, na mocnym zaś nie udały się zupełnie, a na nizinach wymokły całkowicie Nasi gospodarze okoliczni nie odbyli się jeszczę dotąd ze żniwem, jeszcze na polu stoją jęczmiony, grochy a owsy najwięcéj, jako też i potrawy nie są zebrane.

W tym tygodniu wystawiono na przedaż: 853 łaszty pszenicy, 448 łasztów żyta, 13 łasztów grochu; 1 1/2 łasztów jęczmienia, 40 łasztów siemienia lnianego. Z tego przedano: 363 łaszty pszenicy, 182 łaszty żyta i 13 łasztów grochu po następującycg cenach: Pszenicy 2 łaszty 130 funtowéj, 295 flor. (21 złp. gr. 23 za korzec) 144 łaszty 130 funtowéj 280 flor., 5 1/2 łaszt 126 funt po 264 flor., 35 łasztów 126—127 funt. po 242 1/2 flor., 110 łaszt. 123—126 funt. po 240 flor, 30 łasztów 122—125 funt. po 230 flor., 17 łasztów 131 funt. po cenie niewiadoméj. Żyta 25 łaszt. 118 funtow. po 185 flor. (13 złp. gr. 14 za korzec) 84 łaszty 113 funtow. po 165 flor, 73 łaszty 117—118 funt. po 163 flor Grochu 13 łasztów po 235 floren.

Na targu miejskim dowóz był mały. Płacono dzisiaj za pszenicę 30 do 40 srgr. Żyto 30 do 38 srgr. Groch 35 do 41 sg. Jęczmień 25 do 33 srgr. Owies 17 do 19 srgr. za szefel. Okowita w końcu zeszłegoi na początku bieżącego tygodnia bardzo była poszukiwana i za niektóre partje płacono po 17 tal., gdy jednak kilka partij na targ przybyło cena spadła na 16 talarów za 1 0 kwart 80 pCt. Tr., a przy znaczniejszym dowozie i ta cena znacznie jeszcze spadnie.

URZĄD LOTERJI W KRÓLESTWIE POLSKIEM,

Podaje do wiadomości Plan następującej 65 Loterji Klasycznéj; Urząd Loterji oznajmia zarazem, iż Ciągnienie tejże Loterji odbywać się będzie w poniżej wyrażonych terminach, jako to:

I Klassy dnia 24 i 25 Stycznia (5 i 6 Lutego) 1845 roku.— II Klassy dnia 21 i 22 Lutego (5 i 6 Marca) – III Klassy dn. 23 Marca (4 Kwietnia) - IV Klassy dnia 24 Kwietnia (6 Maja)— Rozpoczęcie Ciagnienia V Klassy dnia 24 Maja (5 Czerwca)

w Warszawie dnia 16 (28 Października) 1844 roku.

Referendarz Stanu, Naczelnik Urzędu, *S. Werner.*

Sekretarz Urzędu, *K. Treu.*

PLAN

Po 65 Loterji Klassycznéj w Królestwie Polskiém

NA 5 KLASS PODZIELONÉJ,

z 23,000 Numerów składającéj się, w któréj jest 10,100 Losów Wygrywających i 4000 bezpłatnych.

STAWKA

(Na 10-tą Część Losu przez wszystkie 5 Klass, Rubl srebr. 2 kop. 40
„ 3-cią „ „ „ „ „ „ „ 8)

(Na pół Losu przez wszystkie 5 Klass, Rubli srebr 12
„ Cały Los „ „ „ „ „ 24)

1sza KLASSA Rubli sr. br. 3

Ciągnienie d. 24 i 25 Stycznia / 5 i 6 Lutego 1845 r.

1	Wygrana Rub. s.		5,000
1	„ „		1,500
1	„ „		1,000
1	„ „		500
2	Wyg. po R. s.	150	300
4	„ „	100	400
10	„ „	30	300
40	„ „	20	800
140	„ „	15	2,100
1000	„ „	4	4,000
1200	Wygranych R. s.		15,900
1000	Losów bezpł. do 2 Klassy z procent. i wpis. R. s.		8,700
	Summa 1. Kl. R. s.		24,600

2ga KLASSA Rubli sr. 4 kop. 50

Ciągnienie d. 21 i 22 Lutego / 5 i 6 Marca 1845 r.

1	Wygrana Rub. s.		4,000
1	„ „		1,500
1	„ „		500
1	„ „		300
2	Wyg. po R. s.	175	350
4	„ „	100	400
10	„ „	40	400
40	„ „	30	1,200
140	„ „	24	3,360
1000	„ „	8	8,000
1200	Wygranych Rub. s.		20,010
1000	Losów bezpł. do 3 Klassy z procent. i wpis. R. s.		13,890
	Summa 2. Kl. R. s.		33,900

3cia KLASSA Rubli sr. 4 kop. 50

Ciągnienie d. 23 Marca / 4 Kwietnia 1845 r.

1	Wygrana Rub. s.		4,000
1	„ „		1,500
1	„ „		600
1	„ „		300
2	Wyg. po R. s.	200	400
4	„ „	120	480
10	„ „	50	500
20	„ „	40	800
60	„ „	36	2,160
1000	„ „	12	12,000
1100	Wygranych R. s.		22,740
1000	Losów bezpł. do 4 Klassy z procent. i wpis. R. s.		20,760
	Summa 3. Kl. R. s.		43,500

4ta KLASSA Rubli sreb. 6.

Ciągnienie d. 24 Kwietnia / 6 Maja 1845 r.

1	Wygrana Rub. s.		4,000
1	„ „		1,500
1	„ „		1,000
1	„ „		500
2	Wyg. po R. s.	260	520
4	„ „	150	600
10	„ „	75	750
20	„ „	60	1,200
60	„ „	50	3,000
1000	„ „	15	15,000
1100	Wygranych Rub. s.		28,070
1000	Losów bezpł. do 5 Klassy z procent. i wpis. R. s.		27,630
	Summa 4. Kl. R. s.		55,700

5ta KLASSA Rubli srebrnych 6

Ciągnienie rozpocznie się dnia 24 Maja / 5 Czerwca 1845 r.

1	Główna wygrana r. s.		75,000
1	Wygrana — — —		15,000
1	— — — —		10,000
1	— — — —		5,000
1	— — — —		3,000
5	po sr.	1,500	7,500
10	— —	750	7,500
20	— —	450	9,000
30	— —	300	9,000
130	— —	100	13,000
300	— —	45	13,500
5300	— —	30	159,000
5800	Wygranych R. s.		326,500

BILLANS

DOCHÓD		ROZCHÓD	
Po r. s.	rub. sr.		Rub. sre.
23,000 L 1 Kl. „ 3	„ 69,000	1,200 L. Wygr. 1 Klas.	24,600
21,800 „ 2 „ „ 4 k. 50	„ 98,100	1,200 „ „ 2 „ „	33,900
20,600 „ 3 „ „ 4 k. 50	„ 92,700	1,100 „ „ 3 „ „	43,500
19,500 „ 4 „ „ 6	„ 117,000	1,100 „ „ 4 „ „	55,700
18,400 „ 5 „ „ 6	„ 110,400	5,800 „ „ 5 „ „	326,500
		Dla ubogich „ rs.	3,000
Summa rs.	487,200	Summa rs.	487,200